

Protokół Nr XLIII/23

Z sesji Rady Gminy Gnojno, odbytej w dniu 8 grudnia 2023 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Gnojnie.

Sesja trwała od godz. 9.05 do godz. 10.15.

Zgodnie z załączoną listą obecności uczestniczyło w niej 14 radnych (nieobecny: radny Artur Patrzalek) oraz:

- Pan Zbigniew Janik - wójt gminy,
- Pan Piotr Bębas - sekretarz gminy,
- Pani Agnieszka Liberek - skarbnik gminy.

Otwarcia XLIII nadzwyczajnej sesji dokonał Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wcisło.

Powitał wszystkich zebranych na sali obrad i stwierdził kworum wystarczające do podejmowania prawomocnych uchwał.

Proponowany porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie kworum i przyjęcie porządku obrad.
2. Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na rok 2024.
3. Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia ceny sprzedaży drewna do celów wymiaru podatku leśnego na rok 2024.
4. Podjęcie uchwały w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości na rok 2024.
5. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na rok 2024.
6. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Gnojno na rok 2023”.
7. Zapytania i wolne wnioski.
8. Zakończenie sesji.

Po rozpoczęciu sesji głos zabrał:

- Wójt gminy – szanowni państwo macie porządek obrad dzisiaj sesja ma dotyczyć podatków i opłat naszych mieszkańców. Stawki muszą zostać uchwalone, dziś i dlatego w formie sesji nadzwyczajnej. Poza tym dziś jest jeszcze jedna dodatkowa uchwała, o której była już mowa, gdzie prokurator zarzucił nam bezczynność i ją w jak najszybszym terminie musieliśmy podjąć, w terminie czternastu dni od doręczenia wyroku sądu i to wszystko złożyło się na to, że ta sesja musiała się odbyć w takim trybie.

„Za” przyjęciem ww. porządku obrad głosowało 14 radnych, nikt nie był „przeciw”, nikt nie „wstrzymał się” od głosu (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Do punktu 2-go.

Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego na rok 2024.

W wyżej wymienionym punkcie porządku obrad głos zabrali:

- Wójt gminy – jeżeli postanowilibyśmy, albo zamierzali na dzisiejszej sesji zmienić to nad czym debatowaliśmy na ostatnim posiedzeniu wspólnym komisji, czyli zmianę tych podatków, to nie mogłoby się to odbyć bez obecności sołtysów, bo wyglądałoby to tak, że bez ich wiedzy chcemy coś zmieniać. A tak to zatwierdzamy to co było ustalone wspólne. Jak po ostatniej sesji rozmawiałem z sołtysami, to każdy przyznał rację, że ze względu na to, że dochody naszych rolników nie wzrosły i najprawdopodobniej nie wzrosną w przyszłym roku, bo każdy wie, że cena zboża zamiast podnieść się jak wszystkie produkty, które są na rynku, to zmalą nawet do 50% w zależności jakie jest to zboże, jakiego gatunku i przez kogo jest kupowane. Nieodpowiednim zachowaniem byłoby podnoszenie podatków w takiej sytuacji, jest to główny powód, aby zostało to na starych zasadach. Przychodziły do nas też pisma z innych instytucji, z prośbą o branie tego pod uwagę.

- Radny Krzysztof Samburski – ja mam takie pytanie, ponieważ nie mogłem być na tym posiedzeniu komisji. Ta obniżka cen skupu żyta, do obliczenia podatku rolnego spowoduje, że one pozostaną na tym poziomie co w ubiegłym roku?

- Wójt gminy – tak, jest to sposób wyliczenia podatków w całej Polsce, że jest cena żyta wskazana w skali krajowej, a wszystkie rady gmin na podstawie tej bazowej kwoty obliczają podatek, który obejmuje daną gminę. U do wspomnianej kwoty bazowej, po decyzji na komisjach wyliczenia są takie, że podatek zostaje na takim samym poziomie.

- Radny Krzysztof Samburski – Panie Wójcie, ja osobiście uważam, że pozostawienie cen na ubiegłorocznym poziomie to jest wielka krzywda dla rolników przede wszystkim. Zauważmy jaka sytuacja była, założmy pszenica była w skupie po 160 złotych, dzisiaj jest połowa tego, nawet nie ma. Ceny nawozów, ceny paliwa poszły do góry niesamowicie. To żyto jest dla mnie takie niemiarodajne do wyliczenia. Gdzie mamy to żyto? Kto je skupuje? I tak dalej. Ja bym bardziej opierał się na tym, żeby to było na cenach żywca i innych spraw. Pomimo zachowania cen na tym samym poziomie jest to dla rolników dużym obciążeniem w stosunku do lat ubiegłych. Bo weźmy sobie tutaj ceny produktów rolnych, nie zanosi się na to, żeby te ceny były lepsze. Moim zdaniem proszę Państwa podwyższanie, ja wiem, że podatek to jest subwencja, to są dochody dla gminy i tak dalej, ale ciągle podwyższanie podatku rolnego moim zdaniem doprowadzi do tego, że posiadanie ziemi stanie się obciążeniem. W ten sposób rolnictwo, bynajmniej tak jak my tu mamy rozdrobnione, będzie eliminowane. Założmy sobie, tak samo jak było w podatku od nieruchomości, każdy emeryt który posiadał jakieś budowle, stare zabudowania i nie posiadał gruntów musiał to rozburzyć, ponieważ płacił podatek od nieruchomości tak, jakby tam prowadził działalność gospodarczą. W ubiegłym roku

była euforia, że wszystko idzie do góry, więc podnieśmy, a jak się coś podniesie, to już się nigdy nie obniży. Jest to duży uszczerbek na finansach dla rolnictwa.

- Wójt gminy – ja tylko potwierdzę Panu radnemu, to co było tutaj przez radnych przedstawione na posiedzeniu komisji wspólnych, gdzie ja i praktycznie każdy radny miał takie samo zdanie jak tu przed chwilą powiedziałeś. Pomagamy rolnikom na tyle ile możemy w naszych możliwościach i warunkach, ale co do ceny żyta, to już nie jest w naszym zakresie, co do ceny paliwa, też nie jest w naszym zakresie, co do ceny innych opłat ponoszonych przez rolników, to niestety też nie jest w naszym zakresie. Gdyby było to możliwe to na pewno zwiększalibyśmy udogodnienia i ulgi dla rolników byłyby stosowane. Tutaj potwierdzam, że jest jednomyślność w radzie co do pozostawienia stawek na tym samym poziomie.

- Radny Krzysztof Samburski – chcę dopowiedzieć Panie wójt, założmy ceny nawozów, mówi się powszechnie, że są obniżone, tylko zauważmy jakie były dwa lata temu, a jakie są dzisiaj. Mimo wszystko one są i tak o sto procent wyższe.

- Wójt gminy – to jest to, co przed chwilą mówiłem i siedzieliśmy tutaj do południa tydzień temu, że takie są realia jakie spotykają naszych rolników, a nasza gmina jest typowo rolnicza, że skutki z tym związane są odczuwalne najbardziej. Jak jest gmina miejska to tam są inne potrzeby, inne warunki i dochody gminy, nawet tutaj w bliskim sąsiedztwie typu Busko, Chmielnik, gminy bazują na innych dochodach dla siebie i dla mieszkańców. Jestem i byłem takiego zdania, że lepiej te środki pozyskiwać z zewnątrz, robić to co należy robić, ale nie obciążać naszych mieszkańców,

- Radny Krzysztof Samburski – dobrze Panie wójt, bo ja sobie nie wyobrażam, że niektóre samorzady jeszcze w tym roku podnoszą podatek, to jest karygodne, bez jakiegokolwiek orientacji co się dzieje. Albo nie ma w tych samorządach przedstawicieli rolników, albo po prostu jest oderwanie od rzeczywistości, bo w tym czasie podniesienie w gminie podatku to jest po prostu wyrok.

- Wójt gminy – czasem to może być polityka, a raczej może nie polityka, tylko politykierstwo.

- Radny Krzysztof Samburski – czasami słyszy się w rozmowie, a wiesz musimy się ratować, bo musimy tam ratować swoje finanse. Tak przedstawiciele samorządów mówią, tylko, że niech zejdą na dół i wypracują te pieniądze, niech pokażą skąd się biorą te pieniądze i jak ciężko się tu pracuje. Każdy od rolnictwa odchodzi, dopłaty są coraz mniejsze.

- Wójt gminy – moglibyśmy o tym mówić do wieczora, to tak jak z tymi wiatrakami również, mogliby sobie w miastach stawiać koło bloków, niestety tam nie będą stawiać, tylko ewentualnie koło naszych domów na wsiach. Naprawdę można by o tym mówić do wieczora, ale to nie czas i miejsce.

- Radny Marian Okraj – Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o podatek, nigdy nie był stabilny, zawsze jest ruchomy, ale według mojej opinii, ja uczestniczę w tym od szesnastu lat, zbieram podatki od ludzi i w naszej gminie nigdy te podatki nie były za wysokie, były w miarę przyzwoite dla ludzi. Pozostawienie tego podatku na poziomie zeszłego roku jest bardzo satysfakcjonujące. Pracowaliśmy w komisjach nad tym i tu ta debata jest już chyba zbędna. Wydaje mi się, że będzie to zadowolenie u

mieszkańców, że nie podnosimy tylko zostawiamy taki jaki był. Obniżyć to byłyby trudności dla naszej gminy, żeby jeszcze niżej schodzić.

- Radny Wincenty Krawczyk – trzeba Szanowni Państwo, Panu wójtowi trochę pomóc, no dobrze Krzysiek mówisz, ale widzisz nie ma tutaj zakładów pracy takich jak ma Szydłów, jakich ma Chmielnik, żeby ściągnąć podatek. Podchodzimy do rolników tak jak się należy, bardzo dobrze podchodzimy do sprawy. A dla mnie to tak jak mówisz, za czasów komuny to za świnie była beczka ropy. Tak było, były inne czasy i tak jak my podchodzimy teraz tutaj to jest bardzo dobrze uważam, bo też jestem parę lat, to wiem. Ile inwestycji, wszystkiego, trzeba wkład własny to już nie mówię o tym, ale do rolników podchodzimy bardzo dobrze. Każdy jest ze wsi, każdy wyjdzie na drogę i powie co podnieśliście ten podatek? A tak to się czuję bardzo dobrze i ludzie chwalą, mówię że gmina nie na żadnego zysku, a ile inwestycji robimy.

- Radny Jerzy Kwiecień – tutaj Krzysiu chciałem dopowiedzieć, że tutaj jako gmina to i tak obniżyła stawkę tego podatku, bo gusowski jest osiemdziesiąt dziewięć, osiemdziesiąt trzy a tu mamy na sześćdziesiąt cztery. To co było w zeszłym roku, to nie tylko tak jak mówisz rolnik ma ciężko, bo w tym przypadku to i gmina nie ma lekko, jeżeli obniżyła w stosunku do GUS-u podatek, to wtedy idzie razy dwa strata, bo subwencje wtedy są zmniejszane o tą sumę. To nie tylko rolnik traci, ale też gmina.

- Radny Krzysztof Samburski – bardzo dobrze panie kolego, ja to wszystko rozumiem, że dochody pozwolą żeby gmina funkcjonowała, gmina to my to zbiór mieszkańców. Jeżeli mówimy tutaj o cenach gusowskich, proszę Państwa według GUS-u rolnik osiąga dochody trzy tysiące trzysta złotych na miesiąc za półtora etatu, takie są wyliczenia, dane gusowskie. Mówimy o rolnictwie, mówimy o podatkach, ale zazwyczaj jest tak, że każdy gdzieś tam dorabia, albo jakieś świadczenie bierze i traktuje to rolnictwo, że jest posiadaczem ziemi, tu ma dopłatę i tak dalej, ale samo funkcjonowanie strikte z rolnictwa, to jest niemożliwe. W przypadku takiego rozdrobnionego rolnictwa, szczególnie jak u nas jest. Ja nie jestem tutaj przeciwnikiem, nie krytykuję tego, że podatki zostają, tylko chcę opowiedzieć parę słów o sytuacji jaka jest. Moim zdaniem będzie problem z posiadaniem ziemi i przyjdzie taki moment, że posiadanie ziemi będzie obciążeniem, ale to pewnie już nie od nas zależy. Ja osobiście wolałbym, żeby te podatki były trochę obniżone, ale skoro jest taka wola, że pozostaną i będzie dobrze w rolnictwie to musi tak zostać.

- Wójt gminy – powtórzę to co mówiłem, Pana radnego nie było na tych obradach. Każdy radny tutaj, ja również byliśmy za pomocą i za obniżeniem. Najprawdopodobniej dwunastego powstanie nowy rząd, to proszę wystąpić z tą petycją do GUS-u i do nowego rządu, bo liczymy, że będzie lepiej. Tak przynajmniej jest to przewidywane. Wróci PSL, wróci PO, liczymy, że będzie lepiej i bądźmy tej wiary.

- Radny Krzysztof Samburski – prawdopodobnie Panie Wójtce ministrem ma być Czesław Siekierski, Pan go zaprosi tutaj i porozmawiamy, o ile będzie to możliwe.

-Wójt gminy – akurat te osoby, które teraz wracają rzeczywiście były już kiedyś w rządzie. Też pamiętam, jak to było w tamtych latach i jakie dochody mieli nasi rolnicy

i jak mogła prosperować zasadach gmina. Ja wtedy byłem wójtem i oni też byli, do tej pory ponosimy ciężar tych działań, bo te zadłużenia które gmina ma, to są właśnie sprzed kilkudziesięciu i kilkunastu lat, Może akurat te osoby, które wtedy tak organizowały działalność gminy, będą miały okazje zmienić teraz to postępowanie, oczywiście dla dobra tych gmin.

- Przewodniczący obrad – Szanowni Państwo, analizując nawet pobieżnie sytuację, tutaj jeśli chodzi o podatki to na przestrzeni kilku, kilkunastu kadencji u nas nigdy nawet się nie zbliżyliśmy do progu gusowskiego, mając na względzie interes rolników, którzy tutaj mieszkają. Gmina jest typowo rolnicza, dlatego jak były podwyżki, to tylko śladowe. Fakt, że uzdrowienie sytuacji w rolnictwie, obecnie jeszcze co do takich warunków w jakich nam tu przychodzi działać, glebowych, rynek, to po prostu wymaga odgórnego zastanowienia się i stworzenia takich warunków, żeby ta poprawa była odczuwalna. Jesteśmy w trudnej sytuacji, bo aby móc pomóc trzeba mieć do tego możliwości i tu jest takie rozdroże, że po prostu trudno to wszystko ze sobą skupić, zebrać, nie jest to takie łatwe i proste. Dlatego po prostu człowiek by nie raz może i chciał coś zrobić, ale jeżeli nie ma warunków, to nie robi tego. Jesteśmy na takim pograniczu, gdzie bardzo trudno stworzyć warunki, które by zdecydowanie wpłynęły na poprawę sytuacji, bo są to uwarunkowania niezależne od nas. Działamy w takich warunkach w jakich przyszło nam tu funkcjonować z racji uwarunkowań odgórnych, które są tu stworzone. Myślę, że to co było na komisjach wypracowane, to jest propozycja dobra, chociaż tak jak mówię, nie możemy tutaj za wiele zmienić.

- Radny Wincenty Krawczyk – ale za to pomagamy Panie przewodniczący w inwestycjach mieszkańcom.

- Przewodniczący obrad – mówiłem w miarę możliwości.

- Radny Wincenty Krawczyk – przede wszystkim, nie lekceważymy na tej sali rolnika.

W związku z brakiem dalszych pytań– przewodniczący obrad przystąpił do głosowania.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 13, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 1 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XLIII/317/23 wraz z uzasadnieniem - w załączeniu.

Do punktu 3-go.

Podjęcie uchwały w sprawie obniżenia ceny sprzedaży drewna do celów wymiaru podatku leśnego na rok 2024.

Głos zabrali:

- Radny Krzysztof Samburski – tu też jest zachowany poziom ubiegłoroczny?

- Wójt gminy – tak jak mówiłem wcześniej, wszystko tam w tym protokole jest, wszystkie te stawki podatku zostały zachowane tak jak 2023 roku. Wielka szkoda, że pana nie było, siedzieliśmy do godziny prawie czternastej.

W związku z brakiem dalszych pytań– przewodniczący obrad przystąpił do głosowania.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XLIII/318/23 wraz z uzasadnieniem - w załączeniu.

Do punktu 4-go.

Podjęcie uchwały w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości na rok 2024.

W związku z brakiem pytań i uwag – przewodniczący obrad przystąpił do głosowania.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XLIII/319/23 wraz z uzasadnieniem - w załączeniu.

Do punktu 5-go.

Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na rok 2024.

Głos zabrali:

- Radny Krzysztof Samburski – ja bym chciał zapytać o podanie takiej statystyki. Pytam dlatego, że posiadam osobiście taki środek transportu, nie że bym był zainteresowany obniżeniem, tylko jaką ja zauważyłem sytuację tutaj na terenie naszej gminy, a raczej o ilość posiadanych pojazdów. Tutaj proszę Państwa jeśli podnosimy podatek, to działamy troszeczkę tak, że ktoś kto posiada tego typu samochody ciężarowe, bo zauważmy ten podatek transportowy jest od samochodów o dopuszczalnej masie 3,5 tony. Do 3,5 tony jest zwolniony, wszyscy uciekają w tego typu samochody, żeby nie płacić tego podatku, powyżej już się ten podatek płaci. Jak kiedyś widziałem więcej samochodów ciężarowych powyżej 3,5 tony, tak teraz widzę mniej. I tu bym chciał się pokusić o taką statystykę, pomimo, że praktycznie co roku ten podatek jest podnoszony, bo jest, bo jak mam to wiem ile płaciłem, ile płacę. Jaki daje to wynik finansowy do poprzednich lat? Czy po prostu te wpływy z podatków od środków transportowych są na takim samym poziomie czy się podnoszą, czy się obniżają? Czy jest możliwość sprawdzenia tego? To co Panie wójtę mówiłem tutaj w ubiegłym roku w czasach tego Covidu i tak dalej, na terenie gminy Chmielnik zastosowano taki trick, że po prostu całkiem zwolniono posiadaczy tego typu pojazdów, po to, żeby te firmy u siebie utrzymać, a wręcz jeszcze przyciągnąć. Nie wiem jaki dało to efekt, ja bym jeszcze raz prosił tutaj panią księgową, o to na jakim poziomie są po prostu te wpływy w ostatnich dwóch trzech latach do poziomu obecnego.

- Wójt gminy – można to oczywiście wyliczyć, należałoby zajrzeć do statystyk ilości samochodów ciężarowych na przestrzeni paru lat do tyłu, jeśli wzrastała opłata, no to na pewno ze względu na podwyższenie podatku, o którym Pan mówił, ale że zawsze było w granicach paru procent, od trzech czterech do sześciu procent w skali do poprzedniego roku. Teraz przypomnę, w tym roku nie podnosimy tych podatków. Dlatego mówię, trzeba było być na tych komisjach Pana to bezpośrednio interesuje,

bo ma Pan ten samochód, te opłaty były brane pod uwagę i nie są w tym roku podwyższane. A to, co Pan tu mówił w nawiązaniu do Chmielnika, powiem to co na początku, a jednocześnie w niektórych sytuacjach i w sferze dochodów nie porównamy się nigdy ani do Chmielnika, ani do Buska, dlatego, że u nas poza podmiotami rolniczymi jest bardzo mało innych jednostek, które przynoszą dochody w porównaniu do Chmielnika czy Buska. Koszty budowy kilometra drogi są takie same na Busku jak i w Gnojnie, o ile nie większe. Każdy działa u siebie na tyle ile może. Ja bym chciał mieć część takich kamieniołomów na Gminie Chmielnik, wtedy wydatki w budżecie byłyby inne.

- Radny Krzysztof Samburski – Panie wójtce mi nie o to chodzi, ja nie w tym kierunku zmierzam z moją wypowiedzią. Ja myślę tym tokiem, że czasami w ubiegłych latach, w czasach pandemii, tego wzrostu, wielkiej podwyżki podatków od środków transportowych, były firmy w Busku, które mają w setkach samochodów i dla nich było korzystne przeniesienie z działalnością na teren innej gminy. Jeżeli tak jak powiedziałem jest firma, która ma kilkaset samochodów i chce się przenieść władze reagują. Nie wiem w jaki sposób. Ale do czego zmierzam. Ja wiem, że te środki są małe na terenie naszej gminy, ponieważ rolników jest coraz mniej, więc rolników posiadających tego typu samochody jest coraz mniej, bo jeżeli samochód o masie całkowitej do trzech i pół jest zwolniony, to wszyscy inwestują w tego typu samochody. Bo proszę sobie wyobrazić taką sytuację, będę się posługiwał swoim samochodem, on ma masę całkowitą 7 ton, między 3,5 a 7 jest pewna różnica i ja już mam, założmy około tysiąca złotych tego podatku. Każdy się wyzbywa do minimum tego typu samochodu, bo to jest naprawdę obciążenie. Czy taki jest pomysł, jeżeli by te koszty od środków transportowych były pomniejszone, czy by nie przyciągnąć w ten sposób, takie firmy, które by mogły tutaj funkcjonować na naszym terenie z racji tego, że są korzystne opłaty od środków transportowych.

- Wójt gminy – decydują właściciele tych przedsiębiorstw. I tak jak radny powiedział, pewnie były rozmowy właścicieli tych firm transportowych w Busku, ale proszę się dowiedzieć czy przenieśli te firmy. Rozmowy i planowanie, są zawsze dalekie od rzeczywistości, bo u nas, tak jak były te wypowiedzi, od lat podatki są niskie. Jeśli dobrze pamiętam, to było pięć sześć lat temu, to chyba jeden czy dwóch przedsiębiorców się u nas zameldowało i to chyba tylko na rok, czy dwa i wrócili do miejsc poprzedniej rejestracji. Pewnie te gminy, które mają na swoim terenie, te przedsiębiorstwa transportowe na pewno inaczej podchodzą do tematu. U nas co jest niemożliwe, ja wiem, że to tak jak Pan wspomniał, ma Pan samochód i bezpośrednio to Pana interesuje, ale poza tym jeszcze są inne działalności, inne podatki, każdego interesuje to co posiada. My zawsze bazujemy na tym, że myślimy o wszystkich i o to też Pana proszę.

- Radny Krzysztof Samburski – dobrze Panie wójtce zostawmy ten mój jeden samochód, jak mam działalność, jak mi nie pasuje, to ja go mogę sprzedać. To nie o to chodzi, to jest moja wola, ja to mówię w sensie szerszym. Pani skarbnik, czy pokusiłaby się Pani...

- Skarbnik gminy – tak, tylko że Panie Krzysztofie, ja tutaj dopowiem, że żaden przedsiębiorca nie zrezygnował z płatności tego podatku od środków transportowych

tu u nas. Ruchy są, tylko na przykład tylko między bazą samochodów które posiada, jeden sprzedaje, drugi zakupuje. Wpływy z tego tytułu są na poziomie około stu tysięcy.

- Radny Krzysztof Samburski – i one na przestrzeni tych trzech lat się kształtują w tej samej kwocie?

- Skarbnik gminy- tak jak mówię, wszyscy przedsiębiorcy, nikt tutaj na terenie naszej gminy nie zrezygnował z prowadzenia działalności przeniesienia do innej gminy. Jak tutaj wyliczaliśmy to mamy podobne stawki podatkowe. Nawet powiem Panu, że od takich samochodów mamy najniższy ten podatek tutaj, w tych gminach które z nami sąsiadują.

- Wójt gminy- może zamknijmy już ten ten temat, można się tłumaczyć, że tutaj podatki są niskie w wypadku samochodów ciężarowych i jak Pan radny tu podkreślił, bo jest ich mało i są najniższe.

- Radny Krzysztof Samburski – a jakby były jeszcze niższe, żeby przyciągnąć tych inwestorów.

- Wójt gminy – możemy się tutaj licytować, że na przykład jak jest piętnastu radnych, to przecież każdy ma prawo propozycji i jeśli wyjdzie, że podatki mogą tutaj być zerowe, to ja mogę Was przebić i powiedzieć, że będziemy dopłacać do takiego samochodu. Bądźmy realistami i rozmawiajmy o rzeczach realnych. Nie chodzi o to, żeby pod publikę jakoś ładnie się zachować, tylko po prostu o to, żeby chodzić po ziemi. Rozmawiałem z wieloma osobami, a te osoby tutaj z naszych mieszkańców, to są rolnicy. Od tamtej komisji parę dni minęło i to mogę powiedzieć radnym, że doceniają to, że wzięliście ich pod uwagę, że ten następny rok może być cięższy i żeby żadne dodatkowe obciążenie z naszej strony ich nie spotkały. Nawet nie brali pod uwagę obniżki, bo obniżenie o pięćdziesiąt groszy, czy o złotówkę, to jest żadne dla rolnika, a w dochodach gminy to już są dziesiątki tysięcy. My damy sobie radę, bo zawsze dajemy, pieniądze pozyska się z zewnątrz, bez obciążania rolników.

W związku z brakiem dalszych pytań– przewodniczący obrad przystąpił do głosowania.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XLIII/320/23 wraz z uzasadnieniem - w załączeniu

Do punktu 6-go.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Gnojno na rok 2023”.

W wyżej wymienionym punkcie porządku obrad głos zabrali:

- Wójt gminy – mogę to tak złośliwie porównać do polemiki z panem radnym, gdzie zawsze można coś znaleźć i zanegować, albo przedstawić to w innym świetle. Jeśli podejmiemy tą dzisiejszą uchwałę, to pan prokurator też może powiedzieć, że na przykład jeszcze w tym zakresie, jakimś dla niego szczególnym, nie zostało to podjęte tak jak należy i pewnie ten temat wróci, tak jak i polemika z Panem radnym.

- Radny Krzysztof Samburski – Panie wójt, coś Pan ostatnio z tym prokuratorem często tutaj. Być może się zmieni prokurator, może ku lepszemu idzie.

- Wójt gminy – dla Pana może to jest śmieszna rzecz, ale każda dyskusja jest dyskusją, nawet jak jest w mało ważnym temacie. Można tu polemizować, ale obiektywnie to jest całkowicie inaczej.

- Radny Krzysztof Samburski – ten prokurator się na Pana wziął, czy jak?

- Wójt gminy – nie mam pojęcia, to jest sprawa prokuratora. Ja Wam zawsze mówię realnie, jak rzecz się przedstawia. Tak jak w temacie podatków, gdzie była ta polemika, każdy ma prawo powiedzieć co chce, ale trzeba ważyć słowa, bo dla każdego, każdy wydatek jest bardzo ważny. My jesteśmy od tego, ja jako wójt i Wy jako radni, żeby przedstawiać to w ten sposób, jak się rzecz ma jak najbardziej prawdziwie i realnie w związku z działalnością gminy, a gdy będzie się to przedstawiać całkowicie inaczej, że rolnik czy podatnik jest przez nas dodatkowo obciążony, to jest takie ewidentne wprowadzanie człowieka w błąd i zakłopotanie. Krzysztofowie o to Cię proszę, żeby ważyć te słowa i nie mieszać ludziom w głowie. Jak mało która gmina dbamy o bezdomne zwierzęta i jestem naprawdę wdzięczny mieszkańcom, że opiekują się tymi zwierzętami, a że ktoś to chce przedstawiać innym świetle i jeszcze ma duży zasób wiedzy prawniczej do tego, to to przedstawi tak jak chce. Tak jak z tymi podatkami, można powiedzieć, że te w naszej gminie są one bardzo wysokie, bardzo obciążające, powinniśmy zmniejszyć. Też tak można mówić, tylko czy to jest realne? W jednej gminie z tego co wiem jest darmowy transport na terenie całej gminy, ale jest to gmina jedna z najbogatszych w Polsce. Jeśli u nas powstanie jakiś zakład i akurat będzie to zasługa polityków, a nie chcę się bawić w politykę, bo do niczego nie należałem i nie chcę należeć i cieszę się z tego, to tym politykom podziękujemy. Ale słuchając wypowiedzi innych polityków i ich przewidywanych działań, to poziom naszej rady jest dużo wyższy niż tam na górze.

- Radny Krzysztof Samburski – Panie wójt, ale o których politykach Pan mówi?

- Wójt gminy – nie będę mówił o nazwiskach, ale wspomiana była ta osoba parę razy i proszona przeze mnie o pomoc i kontakt.

- Radny Krzysztof Samburski – nie chciałbym Panie przewodniczący, żeby tu wyszło, że jestem jakiś upierdliwy i walczę z wiatrakami, czy coś. Jeżeli chodzi o podatki, o ten temat. Panie wójt, gdybym się tym nie zajmował, gdybym nie był żywym przykładem pracy, to bym nie wiedział. Fakty są takie, nie na naszym terenie, nie naszej gminy, jak zaczynałem swoją przygodę, ponieważ ja mam miłość do ziemi, to kwartalnie płaciłem 370 zł podatku. To było w dwa tysiące gdzieś tam trzecim, czwartym, w momencie jak wchodziliśmy do Unii. Dzisiaj mam tysiąc złotych tego podatku kwartalnie. Zakontraktowałem pszenżyto do centrali, zapłacono mi za niego 75 zł za kwintal, gdzie dzisiaj jest może na tym samy poziom. I jakie są teraz różnice, paliwo kosztowało mnie 1,70 zł, pamiętam to jak dzisiaj i to są takie właśnie realia. Mówi się, że małymi kroczkami podnoszenie to nic nie znaczy, ale w perspektywie kilku lat dużo znaczy, tak się przedstawiają fakty.

- Wójt gminy – dlatego Panie radny, tak jak mówiłem, trzeba było być na komisjach, siedzieliśmy do godziny 14, powtarzam trzeci raz. Każdy tutaj siedzący radny ma takie zdanie jak i Pan, ja również. Ja też kocham ziemię i tak jak każdy tutaj. Jak

chcicie możemy wrócić do tematu nad czym debatowaliśmy wtedy na komisjach do 14, możemy debatować jeszcze raz. Każdy wie, jaka była cena paliwa w tamtych latach, jaka jest teraz, proszę o wypowiedzi, żeby to nie wyglądało, że jesteście niechętni i nie macie jakiegoś rozumienia w tym temacie.

- Radny Wincenty Krawczyk – Panie wójt wszyscy są zgodni, byli zgodni i są zgodni, a że jest jeden taki co mówi, no to jest jeden.

- Radny Krzysztof Samburski – Rysiu bardzo bym Cię prosił, żebyś formułował swoje wypowiedzi w trochę inny sposób.

- Radny Wincenty Krawczyk – znowu będziemy wracać z powrotem do tyłu, jedno i to samo. Wszyscy są zgodni, tak jak powiedziałem, nigdy tutaj nie był lekceważony rolnik i tak jest do dzisiaj. Proszę to przedstawić i już.

- Wójt gminy- panie radny trzeba było być na tych komisjach, nie były tak medialne jak dzisiaj i każdy się tak wypowiadał jak Pan, ale niestety bez kamery.

- Radna Jadwiga Gubała – taka polityka była ogólnie rolna po wejściu do Unii, żeby zniszczyć małe gospodarstwa, żeby małe gospodarstwa nie funkcjonowały, tylko duże. Nasza gmina jest, jaka jest i klasy gleby też, dlatego u nas nie ma gospodarstwa z którego można się utrzymywać, to są dodatki, a płacić płacimy tak jak każde inne. Jest kilka może na terenie gminy takich, którzy mają 20 czy 30 ha i też trudno się utrzymać, a co tu mówić o takich, gdzie jest 3 lub 4 ha. Musimy płacić ze względu, że mamy tą ziemię, ale to już nie ma szans. To jest taka walka z wiatrakami nasza, jak nie będzie u góry innej polityki to my nic tutaj nie zrobimy.

- Radny Wincenty Krawczyk – kolego Krzysiu radny, Pan wójt nasz to jest jak Janosik, przywoził pieniądze od bogatych, a dawał nam biednym, przez całą kadencję. Tylko tyle chce powiedzieć, dziękuję.

W związku z brakiem dalszych pytań– przewodniczący obrad przystąpił do głosowania.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 13, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 1 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XLIII/321/23 wraz z uzasadnieniem - w załączeniu

Do punktu 7-go

Zapytania i wolne wnioski.

Zapytania i wolne wnioski zgłosili:

- Radny Krzysztof Samburski – jeszcze wrócę do tego rolnictwa, jeśli Państwo pozwolicie. Moja tutaj osobista refleksja będzie taka, że mówimy, że jest ciężko, że podatki i te inne rzeczy. Ja się bardziej martwię o coś innego, z racji, że mamy to rolnictwo, jesteśmy typowo rolniczą gminą i mamy dość rozdrobnione to rolnictwo, czyli powierzchnii tych upraw każdy tam ma niewiele. Ale proszę Państwa ja się boję jednej rzeczy, w jakim to kierunku idzie? Jeszcze parę lat temu był ruch ziemią, czyli było takie żywe zainteresowanie kupnem ziemi, dzisiaj zauważyłem jedną rzecz Ci, co mówimy, że wejdą więksi, no bo taka przyszłość, inaczej nie będzie. Oni nie będą się nazywać rolnikami, tylko przedsiębiorcami rolnymi, ale oni zauważyłem, że tej ziemi nie wykupują, oni tą ziemię dzierżawią. Sam zakup ziemi to będzie

dwadzieścia, trzydzieści tysięcy za hektar czy coś, to w dzisiejszych czasach zakup tej ziemi graniczy z cudem. Zauważyłem po terenie, chodzi taka moda na uprawę tej kukurydzy. Są wielcy przedsiębiorcy, jaką te maszyny i tak dalej i mnie to się kojarzy, tak będzie, jak to się kiedyś oglądało te stare filmy westerny, gdzie była farma i była otoczona jakimiś tam przedsiębiorcami, którzy tam wydobywali ropę i tak dalej, później tą farmę przejęli za ile chcieli. Tak będzie, że jeżeli będzie wydzierżawiana ta ziemia wokół i pozostanie jedna działka, dwie nieliczne, komu ten rolnik tą działkę sprzeda, a jeśli sprzeda to za ile sprzeda i na jakich warunkach? To jest niebezpieczne, bo ta ziemia to jest to co ten rolnik posiadał, nabywał przez pokolenia i to jest jego pewien majątek. Obawiam się tego, że może dojść do tego, że tej ziemi trzeba się będzie pozbyć nie po takiej cenie jaka ona będzie warta. W tym kierunku idą takie mechanizmy, wydzierżawiania, obtaczania, pozostawiania jednego. Dopłaty, te wszystkie, przecież to zmierza w kierunku takim, że będą od tego odchodzić i to jest niebezpieczne, bo zawsze sobie wyobrażałem tak, że jeżeli rolnik, bo często słyszymy w ostatnich wypowiedziach, czemu rolnicy nie płacą takiej składki jak ZUS itd. To niech on tu przyjdzie, niech pokaże jak się tu pracuje, niech ktoś wyliczy ile ma kosztować ten jeden tucznik, jaka jest opłacalność. Kiedyś były takie statystyki, dzisiaj się tego nie mówi, dziś się mówi, że trzeba trzymać w tysiącach. Tylko jak przyszedł ASF, to widzieliśmy co z takimi się stało, niektórzy sobie życie poodbierali, w takim to kierunku właśnie idzie i ja się boję tego, bo zawsze posiadanie tej ziemi dla rolnika stanowiło tak. Dobrze, że wszedł jeden fakt, że posiadanie gospodarstwa nie musi się wiązać z oddaniem tej ziemi. Proszę Państwa, jeśli ktoś ma gospodarstwo, założył pracował na to całe życie i nagle musi się pozbyć nieruchomości, budowli, ziemi założył za 1400 zł na miesiąc, to przecież to jest śmiech. Zawsze taki rolnik, który ma tą ziemię, no przyjdą ciężkie czasy pewnie, nikt za 1400 czy za 1500 złotych, wiadomo co to dzisiaj, jak to ma starczyć, na co to ma starczyć, ale zawsze taki rolnik może sprzedać tą posiadaną ziemię, żeby na przykład sobie zapewnić lepsze standardy tej emerytury. Najgorsze jest to, żeby nie doszło do takiej sytuacji, że tej ziemi nie będzie mógł za właściwe pieniądze, należyte sprzedać i mieć komu sprzedać. Dziękuję.

- Radny Jerzy Kwiecień – chciałem się odnieść do Twojej wypowiedzi, nawet powiedziałbym tak, że mam to samo zdanie co Ty i nawet więcej chciałem powiedzieć, co do Twoich obaw tu odnośnie dzierżawienia ziemi. Teraz mamy taki czas i takie problemy w sejmie mają odnośnie tutaj tych naszych wiatraczków, które planują rozmieścić między innymi na naszej gminie, bo takie są plany. Co do klasy ziemi, tutaj przewodniczący wspominał, że może sobie pomarzyć o takiej klasie ziemi, tu nas jest klasa ziemi trójka, tam gdzie te wiatraki mają być. Jak to się ma do tego naszego wiejskiego dobra. Co do dzierżawy tego, wydzierżawiają, wybudują, zablokują rozwój wkoło wsi, bo dajmy na to, będzie tam określona odległość wiatraków od wsi, ale z chwilą gdy rolnik będzie chciał wybudować, to już wzrośnie razy dwa, bo takie są przepisy. Podzielał twoje obawy i jeszcze powiem tak, że solidaryzuję się Krzysiu z tym i trzeba uważać, ale my mamy wpływ jaki mamy i będziemy widzieć co się będzie działo dalej. Niemniej jednak myślę, że tu i tak dojdzie do tej dyskusji, to już będzie takie, czy dojdzie do realizacji tutaj z naszej

strony, wyrażenia zgody przez radę gminy co do wydzierżawiania tych terenów, co ty wspominasz.

- Radny Krzysztof Samburski – to takie same, proszę Państwa, są tutaj z wynajęciem gruntów pod fotowoltaikę. Ogromne pieniądze firma oferowała, ogromne, bo jeżeli mam znajomego, który posiadał tam założmy dwadzieścia hektarów w jednym kawału i jemu oferowano od 12 do 18 tysięcy za hektar na wynajęcie, na ile to lat? Przecież za trzy lata, to oni by wykupili tą twoją ziemię. Takie ogromne pieniądze, robią to obcokrajowcy i to oni nie mogą wykupywać tej ziemi, żeby byli właścicielami, ale nikt nie powiedział, po dwudziestu latach jaka będzie utylizacja, jakie będą podatki, jak skonstruowane są te umowy? Tego się o tym nie mówi, a przecież, to kiedyś trzeba będzie zutilizować, kto to ma robić, jeżeli ta firma będzie jeszcze istniała, czy tylko zostanie to na terenie gdzie nadal rolnik jest właścicielem i wszystkie obciążenia będą na jego utrzymaniu, to są umowy na dwadzieścia lat do przodu, to one są wielką niewiadomą, w takich zapisach w takiej formie jak się mówi. Przecież dwanaście tysięcy na hektar, za hektar rocznie, to żyć nie umierać, to jest roczna emerytura rolnicza prawie.

- Radny Jerzy Kwiecień – za dobre, żeby było prawdziwe, to samo się tyczy Krzysiu wiatraków, to jest to samo, utylizacja śmigieł, tego wszystkiego. Trzeba iść mniej więcej w kierunku tych OZE, ale nie kosztem tylko tej wsi. Wszystkim rolnika chcą obarczyć, nawet i wiatrakami, a najlepiej to siedzieć w mieście i cieszyć się, że się komuś wcisnęło.

- Radny Krzysztof Samburski – w mieście też pewnie nie jest wesoło.

- Radny Jerzy Kwiecień – tutaj Krzysiu, jeżeli mówimy o jakiś ulgach na prąd, na to tamto, to dotyczy wszystkich, tak? Tylko, że kosztem kogo, wsi.

- Radny Krzysztof Samburski – skoro tak luźno rozmawiamy, kiedyś oglądam program, proszę Państwa, ja już alko jestem za stary, albo się do tego nie nadaję, albo nie potrafię zrozumieć i pokazują zdjęcie jak się krówka najadła i z racji, że ten pokarm przeżuwa i beka, no i tych azotanów idzie dużo do góry i to jest bardzo szkodliwe. To sobie tak myślę, to te wszystkie sarny, żubry, jelenie, to one też są przeżuwaczami, to też by je trzeba wszystkie usunąć. Trzeba być ostrożnym do tego podejścia, nauczyła nas tego ostatnia sytuacja z Covidem, że wszystkim, trzeba wszędzie mieć swój rozum do tych spraw, a nawiasem mówiąc Ci wszyscy, którzy tak oferują i mówią o tym, walczą o te czyste powietrze, Ci szefowie co jeżdżą na te konferencje swoim prywatnym odrzutowcem.

- Wójt gminy – dzisiaj rano o Trzaskowskim tak mówili, że chyba ten samolot którym leciał, to więcej spalin wypuścił w przestrzeń, aniżeli te samochody, które przez cały rok tam będą jeździć.

- Radny Krzysztof Samburski – ja słyszałem dane, godzina samolotu, trzydzieści trzy autobusy w przeliczeniu.

- Wójt gminy – ale też, tak będąc sprawiedliwym, tak jak mówiłem wcześniej, żeby ludzi nie wprowadzać w zakłopotanie, czy straszyć ewentualnie jakoś, nawet jeśli tutaj było ostatnio spotkanie w temacie tej fotowoltaiki i w ogóle czystego powietrza, to u nas akurat na terenie tutaj nigdzie nie ma takiej farmy, gdzie na przykład byłaby w okolicach od dwudziestu lat, albo dwudziestu pięciu. Wszystko tutaj jest związane

z tym działaniem, no to jest to od paru do dziesięciu, maksymalnie do dziesięciu lat. Pewnie powstaną firmy, które będą to utylizować, biznes tworzy biznes, do tej pory tych firm nie było, bo dwadzieścia, dwadzieścia pięć lat temu nie było tego OZE na naszym terenie, bo w innych krajach może tak, to dlatego i tych firm zbierających później te odpady nie było. Najważniejsze zawsze jest to że, gdy przychodzą mieszkańcy i dopytują się aby uzyskać jakąś poradę, to proponuję aby przynosili te umowy, które są im proponowane przez te firmy, czy są dla nich korzystne. Tutaj to czy już będzie ktoś tą utylizacją zajmował, czy nie, to już jest całkowicie inna sprawa. Najważniejsze jest to, żeby tą umowę kilkudziesięcioletnią spisać na takich zasadach, żeby była korzystna dla tej osoby, żeby te kruczki prawne nie obejmowały pozostawienia tej instalacji na tym polu. To też jest nieprawda, że to pole potem ktoś przejmuje po tych dwudziestu latach Panie radny, tu też nie ma co ludzi straszyć, bo to nie ma tak w dobrej, czy złej wierze, że ktoś po dwudziestu kilku latach przejmie tą jego działkę, jego pole. Są różni działacze nawet i polityczni, którzy tak przejmowali mieszkania, działki, kamienice, wszystko jest możliwe, nawet jak wiecie, że żyły osoby w Warszawie po 140 lat, gdzie sąd to tolerował, to takie nieszczęście się może wszędzie zdarzyć, nigdy nie przewidzisz jak druga osoba się względem Ciebie zachowa. Umowy to jest najważniejsza rzecz, nie podpisywać samemu, konsultować się z nami, jest dostępny radca prawny, nigdy nie odmawiamy tej pomocy.

- Przewodniczący obrad – Szanowni Państwo, przy okazji ustalania, podejmowania tych uchwał odnośnie opłat, podatków, wynikła dyskusja, która wskazuje na taką ogromną troskę o sytuację, żyjemy w ciekawych czasach, te medialne przekazy, dyskusje na różnych forach, to pokazują, że to co się dzieje, to niejednokrotnie my tutaj z perspektywy naszych miejscowości, gminy, są dla nas trochę niezrozumiałe. Wiadomo, że typowo rolnicza gmina, chcielibyśmy, żeby to szło w takim kierunku, który daje nadzieję, na rozwój, na stabilizację. Natomiast, to co się dzieje, co się słyszy, te wypowiedzi, te wymiany zdań, jest jedna, druga strona, to czasem stwarza takie sytuacje, że człowiek czuje się jakby zagrożony. Nie idzie to w kierunku takim, żeby poczuć się tak pewnie, a stabilizacja to podstawa życia rodzinnego szczególnie. Obawa skłania nas do takich przemyśleń, które tutaj dziś mieliśmy okazję słyszeć. Nie dziwię się, bo to normalne, że każdy z nas się martwi, natomiast najbardziej trudne jest to, że to o czym tu mówimy, w sumie nie mamy wpływu na pewne rzeczy. Nie mamy wpływu na to, bo gdyby od nas zależało, to może byśmy poszli w jakiś kierunek postępowania, natomiast te uwarunkowania, tak jak wójt mówi, umowy które są spisywane, tu co Krzysiek powiedział, później ta utylizacja, to wszystko, można się czasem zachłysnąć doraźnym efektem, a później może to być różnie rzeczywiście. Natomiast, tak jak mówię, to co od nas zależy możemy tu stabilizować, natomiast sprawy odgórne, raczej już tylko możemy sobie podyskutować, czasem z przykrością, że nie ma na to wpływu, a to się toczy, idzie w takim kierunku, który nas tu nie zadawała i nie daje nam komfortu na co dzień. Zobaczymy jak to się wszystko będzie układać. Co jest realne w naszym zakresie, to staramy się w tych warunkach trudnych w jakiś sposób regulować, ustawiać tak, żeby było dobrze.

Do punktu 8-go

W związku z wyczerpaniem wszystkich punktów porządku obrad XLIII nadzwyczajnej sesji, Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wcisło dokonał jej zamknięcia.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokolant:
Martyna Ziółkowska

Przewodniczący obrad:
Stanisław Wcisło

Niniejszy protokół stanowi zwięzłą, skróconą wersję przebiegu posiedzenia XLIII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Gnojno, która odbyła się w dniu 8 grudnia 2023 roku. Dokładny jej przebieg zawiera nagranie, udostępnione na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Gnojno.